

Polski talib

27 września 2008

Wkrótce w specjalnym trybunale paryskim rozpocznie się proces Christiana Ganczarskiego znanego także jako Abu Ibrahim. Polak pełniący w Al.-Kaidzie funkcję osobistego kuriera Osamy bin Ladena jest oskarżony o zorganizowanie w 2002 roku zamachu na wyspie Dżerba w którym zginęło 21 osób.

Indagowanym na ten temat rodzinie i znajomym konwertyty nie mieści się to w głowie. Tymczasem mamy do czynienia z przypadkiem coraz częstszym i łatwym do wytłumaczenia. Przyjrzyjmy się drodze życiowej polskiego mudżahedina. Urodził się na Śląsku w rodzinie znanej z pobożności, wychował się jako gorliwy katolik. Po wyjeździe do Niemiec podobnie jak wielu innych głęboko wierzących Polaków musiał doznać szoku. W społeczeństwie w którym odrzuca się z pogardą wszelkie prawa boskie i ludzkie kościoły są puste a religia katolicka jest obiektem agresywnej pogardy. „Aktywiści gejowscy”, którzy sprofanowali ołtarz katedry Notre Dame i pobili księdza nie spotkali się z potępieniem. Przeciwnie zachwycona prasa odnotowała to wydarzenie jako zwycięstwo sił postępu nad średniowieczną ciemnotą. Zresztą do większości kościołów na Zachodzie szkoda chodzić bo to co tam się odprawia trudno nazwać mszą. Niemieccy i francuscy księża w większości starają się za wszelką cenę przypodobać zlaicyzowanemu społeczeństwu, które i tak ma ich w głębokiej pogardzie.

Dla osoby wierzącej sytuacja taka może się okazać próbą, która jest nie do zniesienia. W warunkach powszechnej wrogości niektórzy chrześcijanie zauważają, że jest inna religia – to też wiara w jednego Boga, podobne są jej zasady – modlitwa, jałmużna, post i pielgrzymki. Jedyna różnica jest taka, że Jezus Chrystus nie jest w niej Bogiem tylko jednym z proroków. Wyznanie to w przeciwieństwie od religii chrześcijańskiej w zdegenerowanym społeczeństwie Zachodu cieszy się ogromnym szacunkiem. Jej wyznawcy podkładają bomby w Londynie a

burmistrz tego miasta jeszcze ich za to przeprasza. Dla kogoś kto nie wytrzymał próby polegającej na cierpliwym znoszeniu opluwania tego co jest dla niego najświętsze wybór jest prosty. Wystarczy przejść na islam i w tym pokręconym świecie wszystko wraca na swoje miejsce. Chrześcijanie, którzy przeszli na islam (a jest takich przypadków coraz więcej) są cennym nabytkiem dla morderców z Al. Kaidy. Konwertyci nie mają oporów przed uznaniem jednej z podstaw islamu – dżihadu (świętej wojny). Niektórzy z nich biorą udział w akcjach terrorystycznych a fakt, że walczą ze zdegenerowanym światem bez Boga sprawia im ogromną satysfakcję. Zapominają tylko o jednej z nauk ewangelicznych, że kto mieczem wojuje od miecza ginie.

Autor: adamkuz

Źródło: [Niepoprawni](#)